1907. PROSPEKT. Rok V.

GMINA

TYGODNIK POŚWIĘCONY INTERESOM GMIN I RAD POWIATOWYCH.

Wychodzi we Lwowie co sobotę.

Założyciel *Tadeusz Romanowicz.* Wydawca i odpowiedzialny redaktor: *Maryan Orłowski.*

Rozsyłając przed Wielkanocą ten numer „GMINY“,

WESOŁYCH ŚWIĄT, LEPSZEJ DOLI

Przyjaciołom i towarzyszom pracy w gminach, powiatach i wydziale krajowym

od redakcyi „Gminy“.

GMINA.

„Gminę“ założył śp. Tadeusz Romanowicz, jeden z największych autonomistów już wtedy, kiedy zakładano podwaliny autonomicznego samorządu. Wydawał „Gminę“ śp. Romanowicz przez 2 lata. Owe grube dwa roczniki są jeszcze dziś prawdziwą skarbnicą dla teoryi i praktyki prawa gminnego.

Za upoważnieniem śp. Romanowicza, obecna redakcya „Gminy“ poprowadziła dalej pracę w wytkniętym kierunku. Lecz trzeba się było liczyć ze zmienionymi stosunkami i czasem nowym.

Obecnie musi być „Gmina“ taką, jaką jest. Otóż „Gmina“ to pismo dla każdego Naczelnika i Urzędnika, wszystkich władz autonomicznych.

Uczy przepisów prawa austryackiego o ile musi je znać każdy Urzędnik i każdy Naczelnik Władzy autonomicznej, każdy lepszy Członek Rady.

Sprawy gminne omawia przystępnie, mając na celu podawanie w lekkiej formie, także trudniejszych i najtrudniejszych kwestyi prawnych, dotyczących gospodarki gminnej, powiatowej i krajowej, obrony praw gminy i tychże funkcyonaryuszy.

Redakcya „Gminy“ bezpłatnie udziela na zapytanie objaśnień i informacyj w sprawach prawnych. W bardzo ważnych i trudnych wypadkach udzieli redaktor „Gminy“ także reprezentantom i funkcyonaryuszom władz autonomicznych, również bezpłatnie osobistej pomocy, a to tak w zawieraniu umów, jak i w zastępstwie osobistem przed trybunałami sądowymi w **kraju** i w Wiedniu, w charakterze publicznego obrońcy.

Do „Gminy“ dodaje się bezpłatnie „***Podręcznik dla Władz autonomicznych***“, zawierający w zeszytach, wychodzących arkuszami — wszystkie ustawy całego austryackiego prawa, a to tak administracyjnego (i skarbowego), jak też sądowego cywilnego i karnego.

Porządek ustaw:

1. Parlamentarne prawo. (Polityczne prawo państwowe) a to:
   I. Ustawodawstwo o Radzie państwa.
   II. Komentarz do ustaw o radzie państwa z objaśnieniami, wzorami i skorowidzem.
2. *P*o**cztowe prawo austryackie.**
3. **Rozjemcze urzędy gminne i polubowne sądy.** (Najnowsza ustawa.)
4. **Pamiętnik gminny**, zawierający przepisy, dotyczące szczegołów, mających wpisać się do pamiętnika, by mieć pod ręką wszelkie statystyczne i rachunkowe szczegóły całej gospodarki gminnej własnego i poruczonego zakresu działania własnej gminy.

Ten pamiętnik będzie też podstawą do lustracyi gospodarki gminnej dla Radnych i członków gminy, a w szczególności dla kontrolujących komisarzy i komisyi gminnych.

Pamiętnik celem wypełniania w nim potrzebnych i wskazanych tam szczegółów, należy zakupić w administracyi „Gminy“.

W każdym urzędzie gminnym ma być kilka egzemplarzy. Pamiętnik ten, jako najdokładniejszy z istniejących dotąd protokółów lustracyi gmin, zaleca się pp. Lustratorom powiatowym do użytku służbowego przy lustracyach gminnych.

Na następnej karcie znajdzie każdy do wypełnienia list reklamacyjny. Odnośną kartkę należy odciąć i gdy kto jeszcze nie otrzymał albo którego numeru „Gminy“; albo którego z **arkuszy „Podręcznika dla gmin“**; albo **książeczki** o „**Sądach** polubownych“, należy **stosownie wypełnioną** kartkę złożyć w formę listu i jako

niezapieczętowany, otwarty list reklamacyjny, oddać na pocztę bezopłatnie, bez marka listowego, bo za takie reklamacye nie opłaca się poczty.

Skoro reklamacya taka, tj. ten odcięty list i nieopłacony, lecz otwarty, będzie podpisany przez Naczelnika Urzędu i zaopatrzony pieczęcią Zwierzchności gminnej, natychmiast wyszle się żądane egzemplarze „Gminy" względnie dodatków „Gminy". **Niepotrzebne ustępy z reklamacyi przekreślić.**

Aby pomódz i redakcyi „Gminy" uprasza taż o zamieszczanie w „Gminie" wszelkich ogłoszeń i wiadomości mających ogólniejsze znaczenie. Uprasza się też o donoszenie redakcyi o ważniejszych wydarzeniach, celem zamieszczania wiadomości w **Kronice**, jako nadzwyczajnych dodatkach do „Gminy", dla nauki i rozrywki Czytelników.

—o—

Całoroczna prenumerata na „Gminę" wynosi 6 koron.

„PODRĘCZNIK DLA GMIN" można także osobno nabywać w administracyi „Gminy". Redakcya dołoży starań, by duże to dzieło mogło jak najprędzej być wydrukowane. Każdy posiadający cały podręcznik" obejdzie się następnie bez dzienników ustaw i innych ksiąg prawniczych bo w „podręczniku" znajdzie wszystko.

Z naszej strony nie szczędzimy ani wytężającej lecz miłej pracy, ani kosztów.

Arkusze „podręcznika" należy pilnie składać bo będą z nich bardzo grube 3 — 4 tomy. Brak którego z arkuszy byłby nie do powetowania.

Wiadomości urzędowe.

L. 405'7

Konkurs.

Wydział Rady powiatowej w Żydaczowie rozpisuje konkurs na posadę konduktora drogowego. Do posady tej przywiązana jest płaca w kwocie 1200 koron, ryczałt na objazdy z obowiązkiem utrzymywania konia w kwocie 600 koron i 2 korony dyet dziennych za każdy dzień w sprawach służbowych poza siedzibą spędzony, prawo do trzech pięcioleci po 120 koron i prawo do emerytury wedle statutu emerytalnego.

a) Świadectwem z ukończenia niższych szkół średnich lub szkoły wydziałowej,
b) znajomością ustaw drogowych,
c) biegłością w pomiarach,
d) praktyką w konserwacyi dróg i mostów,
e) biegłością w odczytywaniu planów,
f) biegłością w języku polskim, ruskim i niemieckim w słowie i piśmie,
g) dowodem ukończenia lat 24, a nieprzekroczenia 40,
h) świadectwem zdrowia,
i) prawem austryackiego obywatelstwa,
k) życiorysem.

Kandydaci, którzy ukończyli kurs dla konduktorów przy Wydziale krajowym mają pierwszeństwo.

Posada nadaną będzie na rok prowizorycznie, poczem może nastąpić stabilizacya.

Podania wnosić należy do Wydziału powiatowego w Żydaczowie najpóźniej do 31 marca 1907 roku.

Dzieduszycki, prezes. Peszkowski, sekretarz

L. 3315. Tarnopol 9 marca

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 20 lutego b. r., rozpisuje się konkurs na obsadzenie posady trzeciego lekarza przy Magistracie w Tarnopolu z roczną płacą 1600 koron i dodatkiem aktywalnym 300 kor., oraz dodatkiem na dorożki 100 kor. rocznie.

Kandydaci kompetujący o tę posadę, mają wnieść do Prezydyum Magistratu najdalej do dnia 1 kwietnia br. podania udokumentowane:

L. 3316.

Konkurs.

Na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 20 lutego br. rozpisuje się konkurs na obsadzenie posady praktykanta konceptowego przy Magistracie w Tarnopolu, z adjutum w kwocie 1800 koron rocznie.

Kompetenci winni się wykazać:

1) Metryką urodzenia, że liczą przynajnajmniej lat 24, a nie przekroczyli 40 r. życia.
2) Świadectwami złożonych dwóch egzaminów prawniczych.

Udokumentowane podania wosić naelży do Prezydyum Magistratu najdalej do dnia 1 kwietnia br.

Magistrat król. miasta
Burmistrz: Puntschert

Konkurs.

Urząd gminny w Gdowie rozpisuje niniejszem konkurs na posadę lekarza gminnego z roczną płacą 1000 koron. Termin do wnoszenia podań do 31 marca br.

Lekcja polityki.

(Alegorya).

Najpierw **Carmen Sylva** tak opowiada:

Dziad i baba. — tak ich nazywano poprostu. Byli tak starzy, że nikt już nie wiedział, jak się nazywali. Była to para najstarszych ludzi w posiadłości naszego wielkiego poety Alexandri'ego.

Dziad był niegdyś pocztyljonem, nawet sławnym pocztyljonem. W ciągu swego długiego żywota uskładał sobie majątek: 200 franków. i ożeniwszy swego syna w dalekiej wsi, sam się po raz drugi ożenił z kobietą która jedną miała córkę, wydaną zamąż w innej wsi.

Bardzo długo żyli ze sobą i byli tak starzy, że stawali się coraz mniejsi, jak gdyby się kurczyli.

Widywano ich często zdążających przez pola do lasu, gdzie siadali obok siebie pod drzewem i przez długie godziny, bądź gawędząc, bądź drzemiąc, rozkoszowali się ładną pogodą.

Raz o mało się nie wydarzyło nieszczęście staremu: powierzono jego pieczy gęsi na pastwisku: źle stąpnął i wpadł do potoku. Zbyt słaby, ażeby się mógł podnieść, byłby się był utopił marnie, gdyby go ktoś był nie dostrzegł i nie wyratował.

Kiedy opowiadał o swoich jazdach pocztyljońskich, wówczas nabierały blasku jego stare oczy i wszystko dokoła niego zdawało się ożywiać pobrzękiwaniem dzwonków i parskaniem koni czuł się znów na siodle, jadąc dzień i noc, pędząc jak wicher.

Dużo, bardzo dużo miał wspomnień z historji swego kraju.

— Kokonu (panie) Wasylu — mawiał do naszego poety — woziłem ja wielu książąt i wielu ministrów!

Wśród tego spokojnego życia staruszków, pewnego dnia przyszedł dziad do właściciela posiadłości.

— Kokonu Wasylu — rzecze — chcemy się rozwieść, moja żona i ja.

Ten zdumiony zawołał:

— A tobie co przyszło do głowy? Pokłóciłeś się może ze starą? Cóż ty sobie myślisz? Bo nareszcie, według wszelkiego prawdopodobieństwa nie dużo wam już pozostaje czasu na wspólne pożycie!....

— Właśnie dlatego kokonu. Zastanawialiśmy się, że niewiele dni już mamy przed sobą, że każde z nas ma dziecko i że po naszej śmierci kłócić się będą o spadek. Otóż ażeby temu zapobiedz, postanowiliśmy się rozłączyć.

Nic nie było w stanie zachwiać postanowieniem staruszków, i do spełnienia go zabrali się niezwłocznie. Dwieście franków w złocie porozkładano na kupki i stary, posuwając na przemian jedną sztukę ku sobie, a drugą ku żonie, mówił: „jedna tobie, jedna mnie“ dopóki się ten skarb nie wyczerpał. Poduszka dla niej kocyk dla niego. Jej dał dwa byczki, a sobie zostawił konika z bryczką. A potem, poszli do gospody pożegnać się z ludźmi. Tam ich otoczono i pito na ich zdrowie. I silono się na wesołość, chociaż na płacz się raczej zbierało. Prosili wszystkich o przebaczenie, ażeby nikt nie miał do nich urazy. Wreszcie, puścili się w drogę i zeszli na dół, aż do mostu na Serecie. Tam, zatrzymali się jeszcze chwilę, uściskali się popłakali i w końcu każde poszło w swoją stronę: jedno na prawo, drugie na lewo...

Łatwiej jest często spełnić jakieś wielkie postanowienie, aniżeli znieść jego następstwa Stary tak bardzo podupadł, że wkrótce tylko cień z niego pozostał.

Błąkał się, jak duch, bez wytchnienia i szukał ciągle czegoś, czego nie mógł znaleźć.

W tydzień przyniesiono mu wiadomość, że jego baba bardzo chora. Zaprzągł natychmiast konika do bryczki i popędził, jak tylko mógł najprędzej. Ale kiedy przybył do wsi, gdzie się staruszka schroniła, wynoszono właśnie jej trumnę

Położył się i nazajutrz umarł.

Teraz, chata dziada i baby rozpada się tak w gruzy, że widać tylko słomę i trzcinę, które dach jej pokrywały.

* * *

Teraz ja dopowiem reszty: Dziad stary, to Polak. Baba, to nasza Ruś. I chceszże ich dzielić??

Druk. „Głosu Narodu.“ w Krakowie.

reklamacya

Wolne od opłaty pocztowej.

Reklamacya, wolna od opłaty.

Wydawnictwo

„GMINY“

we

Lwowie.

ul. Leona Sapiehy 59.

Otwarta

Zwierzchność gminy ....

Poczta ....

Powiat ....

nieotrzymała

a) „GMINY” Nr. .... *i dalej.*

b) dodatku „Sądy polubowne“ egz. ....

c) „Pocztowe prawo“ arkusz ....

d) „Parlamentarne „ „ ....

e) „Pamiętnik urzędowy gminy“ egz. ....

ponownie ***wzywa o posłanie***

Naczelnik gminy

....

Pieczęć gminy